

Nr 3 (15) marzec 2017

# Kontakt

*Biuletyn Informacyjny Grupy Kapitałowej ZE PAK*



**PAK**  
Energia dla Ciebie

# Zmiany w zarządzie

Skarbu Państwa oraz Urzędzie Regulacji Energetyki.



**W piątek, 3 marca br., Rada Nadzorcza ZE PAK SA powołała prezesa spółki i dokonała zmian na stanowiskach wiceprezesów.**

Stanowisko prezesa objął Adam Kłapszta, który do tej pory pełnił obowiązki na tym stanowisku. Na tym samym posiedzeniu Rady Nadzorczej rezygnację ze stanowiska wiceprezesa złożyli Katarzyna Sobierajska i Tomasz Zadroga. Na stanowisko wiceprezesa Zarządu Rada Nadzorcza powołała natomiast Elżbietę Niebisz.

**Adam Kłapszta** był wiceprezesem zarządu ZE PAK SA od 8 kwietnia 2016 r. Jest absolwentem kierunku „Ekonomika i Organizacja Produkcji” na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W latach 1996 - 1999 pracował w Powzechnej Kasie Oszczędności Bank Polski SA Oddział Regionalny w Lublinie, gdzie zajmował kolejno stanowiska starszego inspektora kredytowego ds. obsługi klientów instytucjonalnych a następnie kierownika Wydziału Bezpośredniej Obsługi Klienta.

Od grudnia 1999 roku do października 2000 roku pracował jako relationship Manager w dziale Corporate Banking Deutsche Bank Polska SA Oddział w Lublinie, a następnie, do sierpnia 2006 roku jako account manager w dziale Global Transaction Banking Deutsche Bank Polska SA Centrala. Od 2006 roku rozpoczął pracę w Polkomtel Sp. z o.o., gdzie najpierw do 2012 roku zajmował stanowisko kierownika Sekcji Płynności w Departamencie Skarbu, a następnie, od 2012 roku do końca 2015 roku pełnił funkcję dyrektora Departamentu Skarbu. Od stycznia 2015 roku do chwili obecnej Adam Kłapszta zajmuje stanowisko zastępcy dyrektora Skarbu i Polityki Finansowej Grupy Cyfrowy Polsat. Od kwietnia 2012 roku do chwili obecnej pełni również obowiązki członka Rady Dyrektorów Polkomtel Finance AB.

Adam Kłapszta posiada bogate doświadczenie i kompetencje m. in. w obszarze pozyskiwania kapitału – organizacji kredytów bilateralnych/syndykowanych/Club Deal oraz emisji obligacji, nadzoru nad przestrzeganiem zapisów umów kredytowych, zarządzania ryzykiem walutowym i ryzykiem stopy procentowej, zarządzania płynnością, budowania relacji biznesowych oraz prowadzenia skomplikowanych negocjacji z polskimi i zagranicznymi bankami.

**Elżbieta Niebisz** jest absolwentką Szkoły Głównej Handlowej (d. SGPiS) w Warszawie - Wydział Handlu Wewnętrznego, gdzie uzyskała tytuł magistra ekonomii. Ponadto ukończyła studia podyplomowe „Zarządzanie Rozwojem i Rynkiem w Elektroenergetyce” w SGH w Warszawie.

Ukończyła również kurs prowadzony przez Duńską Szkołę Administracji Publicznej w zakresie funkcjonowania i zadań Centrum Administracyjno - Gospodarczym Rządu.

Elżbieta Niebisz w latach 1991-2005 pracowała w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych, Ministerstwie

W latach 1991-1996 pełniła funkcje Wicedyrektora i Dyrektora Departamentu Nadzoru Właścicielskiego w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych, gdzie wykonywała nadzór właścicielski obejmujący wszelkie zagadnienia formalno - organizacyjno - prawne oraz ekonomiczne w stosunku do spółek z udziałem Skarbu Państwa.



W 1996 roku, jako Pełnomocnik Ministra Skarbu Państwa, uczestniczyła w przeprowadzeniu reformy Centrum Administracyjnego Rządu i przejęciu przez nowo powołane Ministerstwo Skarbu Państwa wszystkich akcji i udziałów w spółkach z udziałem Skarbu Państwa, należących przed reformą do innych przekształcanych lub likwidowanych Ministerstw i do Wojewodów.

W latach 1996-1998 pełniła funkcję Dyrektora Departamentu Spółek Kapitałowych w Ministerstwie Skarbu Państwa wykonując m.in. bezpośredni nadzór nad spółkami sektora elektroenergetycznego, przejętymi od zlikwidowanego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W latach 1998-2001 podjęła pracę w nowopowstałym Urzędzie Regulacji Energetyki na stanowisku Dyrektora Departamentu Koncesji, gdzie przygotowywała pierwsze koncesje na wszystkie rodzaje działalności energetycznej, tj. wytwarzanie, przesył, dystrybucję i obrót energią elektryczną, ciepłem i paliwami.

Od 2001 do 2005 roku kontynuowała pracę w Ministerstwie Skarbu Państwa na stanowisku Dyrektora Departamentu Właścicielskiego II wykonując bezpośredni nadzór właścicielski nad spółkami z udziałem Skarbu Państwa m.in. z następujących branż: elektroenergetyka, kopalnie węgla brunatnego i surowców skalnych, przemysł stoczniowy i morski, budownictwo, spółki medialne (TVP i Polskie Radio), KGHM, LOT, RUCH. W tym okresie aktywnie uczestniczyła i koordynowała pierwsze procesy konsolidacyjne w sektorze elektroenergetycznym, gdzie w wyniku tzw. „poziomej” konsolidacji spółek dystrybucyjnych powstały cztery nowe koncerny: Enea, Energa, Enion i EnergiaPro.

W latach 2005-2006 była członkiem zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu. Od 2006 roku do 2011 roku, w ramach własnej działalności gospodarczej, współpracowała z grupą Elektrim i ZE PAK. Od roku 2011 pełni funkcję prezesa zarządu w PAK-Volt.

W latach 1992-2011 była członkiem Rad Nadzorczych spółek różnych branż, w tym m.in. takich spółek jak: Wedel, CPN, Nadwiślańska Spółka Węglowa, PZU, Polfa Tarchomin, Polskie Sieci Elektroenergetyczne, KGHM Polska Miedź. /rs/



Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin SA poinformował, że PAK KWB Konin SA (spółka zależna od ZE PAK SA) otrzymała decyzję Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska (RDOŚ) w Poznaniu z dnia 10 marca 2017 roku odmawiającą określenia środowiskowych uwarunkowań dla przedsięwzięcia pn.: „Wydobycie węgla brunatnego i kopalni towarzyszących z Odkrywki Ościslowo”. Decyzja RDOŚ w Poznaniu nie jest ostateczna.

## OBWIESZCZENIE

### Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska

W ocenie Spółki wydana decyzja pozbawiona jest argumentów merytorycznych oraz nie została poparta żadnymi ekspertyzami potwierdzającymi negatywny wpływ na środowisko w przypadku zastosowania rozwiązań zaproponowanych przez PAK KWB Konin SA. Ponadto jest sprzeczna z deklaracjami organów państwa w kwestii wspierania działań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju. Rozmija się także z deklaracjami składanymi w procesie prywatyzacji PAK KWB Konin SA. Odkrywka Ościslowo to obecnie jedyna inwestycja w sektorze energetyki konwencjonalnej realizowana przez prywatnego inwestora. Jej potencjalne zablokowanie wiąże się z szeregiem poważnych negatywnych następstw o charakterze gospodarczym i społecznym o zasięgu regionalnym i krajowym.

Spółka będzie podejmować działania zmierzające do uzyskania stosownych decyzji umożliwiających prowadzenie działalności wydobywczej zgodnie ze swoją strategią, której celem jest zapewnienie niezakłóconej pracy aktywów wytwórczych ZE PAK SA. Odkrywka Ościslowo ma bowiem zapewnić paliwo dla zmodernizowanych bloków energetycznych Elektrowni Pątnów. Spółka przeprowadzi analizy badające wpływ wydanej decyzji na wszelkie aspekty funkcjonowania grupy kapitałowej, a w szczególności zabezpieczenie i terminowość dostaw węgla.

PAK KWB Konin SA zapowiada złożenie od przedmiotowej decyzji stosownego odwołania.

Tyle komunikat ZE PAK SA zamieszczony na oficjalnej stronie internetowej Spółki. Oznacza, że sytuacja jest skomplikowana, ale PAK nie jest na straconej pozycji. Będzie się odwoływał od otrzymanej decyzji podpierając swoje argumenty wiedzą i praktyką wysokiej klasy, uznanych specjalistów.

Warto przypomnieć, że Odkrywka „Ościslowo” jest strategiczną, priorytetową i niezbędną dla dalszego funkcjonowania inwestycją Grupy ZE PAK. Starania o uzyskanie koncesji na wydobywanie węgla z tego złoża rozpoczęliśmy wiele lat temu. Ale, jak wia-

domo - uzyskanie zgody na uruchomienie odkrywki wymaga wielokierunkowych działań, uzyskania szeregu pozwoleń i przeprowadzenia przewidzianych prawem procedur.

W latach 2010-2013 gminy Wilczyn, Skulsk, Ślesin, na terenie których planowana jest inwestycja, uchwały studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Gminy podjęły stosowne uchwały o przystąpieniu do zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego.

Najważniejszym dokumentem warunkującym uruchomienie inwestycji jest decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia. Po zmianie przepisów w tym zakresie Zarząd kopalni złożył 6 sierpnia 2015 roku, wniosek o wydanie decyzji środowiskowej w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska (RDOŚ) w Poznaniu. RDOŚ wszczął postępowanie w tej sprawie 21 września 2015 roku.

Od tej pory trwa ożywiona korespondencja między kopalnią a RDOŚ. W maju i czerwcu ubiegłego roku kopalnia wielokrotnie, za pomocą pism kierowanych do RDOŚ, udzielała odpowiedzi na uwagi do raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko zgłaszane przez burmistrza Ślesina, Stowarzyszenie „Eko-Przyjeździe” oraz Fundację Greenpeace. Żadne z zadanych kopalni pytań nie zostało bez odpowiedzi.

W sierpniu 2016 roku na spółkę nałożono dodatkowe zadania. Kopalnia została wezwana do przygotowania projektu kompensacji przyrodniczej. To znaczne utrudnienie w toku całego postępowania. Dodatkowym jest wielokrotnie odwołana decyzja w sprawie odrolnienia gruntów, która dla rozpoczęcia budowy odkrywki jest niezbędna. W tej sprawie również toczy się nieustająca wymiana korespondencji pomiędzy ministerstwem, władzami samorządowymi zainteresowanymi gminami i PAK KWB Konin SA.

W sierpniu 2016 roku organizację związkowe i rada pracowników PAK KWB Konin S.A. wysłały list do premier Beaty Szydło, w którym wyraziły nadzieję na pomoc państwa polskiego w utrzymaniu dalszego funkcjonowania całego regionu konińskiego. Podobne pisma, zawierające propozycję dyskusji na temat przyszłości energetyki i zagłębia konińskiego, otrzymali także minister energii Krzysztof Tchórzewski i wiceminister Grzegorz Tobiszowski. Nadsyłający listów otrzymali informację, że kancelaria premiera zobowiązała ministrów rolnictwa i środowiska do udzielenia odpowiedzi.

Wymian korespondencji na tym poziomie niewiele przyniosła, podobnie jak wyznaczona i prowadzona przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska rozprawa administracyjna, która odbyła się 8 września 2016 roku w Poznaniu. Jednym z tematów rozprawy stał się „odwieczny” problem przerzutu wody z odwodnienia odkrywki Józwin IIB do jeziora Wilczyńskiego.

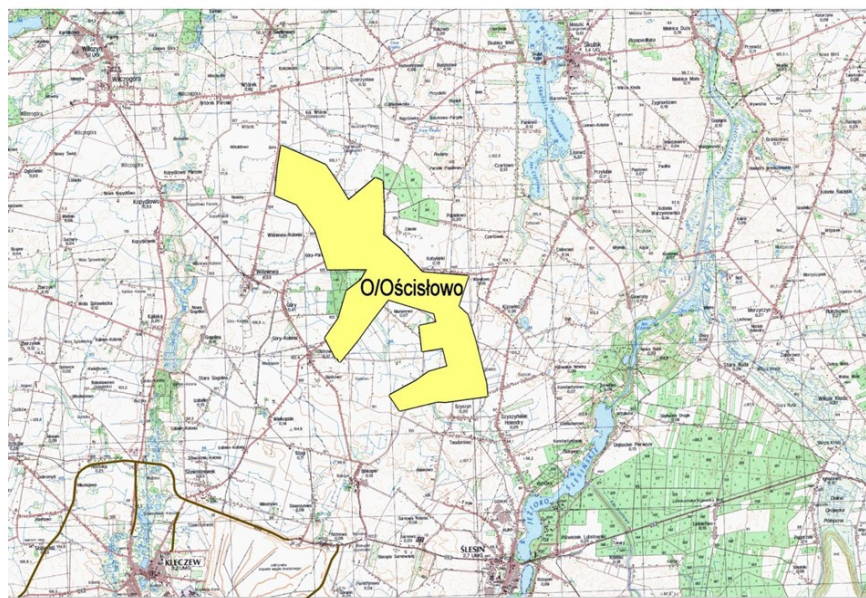
Głównym inwestorem tego projektu jest Wojewódzki Zarząd

Urządzeń i Melioracji Wodnych, działający w porozumieniu z zainteresowanymi gminami. Kopalnia jest jednym z uczestników postępowania.

W lutym bieżącego roku Minister energii Krzysztof Tchórzewski pozytywnie zaopiniował wniosek inwestora o dofinansowanie budowy rurociągu ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przedsięwzięcie to obejmie budowę rurociągu przesyłowego o długości 9.570 m i studni, a także rowu odprowadzającego wodę od studni do Jeziora Wilczyńskiego.

Mimo wszelkich starań, mimo uzyskania wielu pozwoleń i dokumentów, miesiąc później RDOŚ w Poznaniu wydaje decyzję odmawiającą określenia środowiskowych uwarunkowań dla rozpoczęcia inwestycji – Odkrywki Ościslowo.

Przypomnijmy, że jej powierzchnia ma wynosić około 1580 ha i jest ostatnią z planowanych przez inwestora w tym rejonie. Zasoby przemysłowe złoża węgla brunatnego szacuje się tu na 39,9 mln ton, a wydobywanie ma potrwać do 2034 r. /rs/





# ZIELONE ŚWIATŁO

## DLA ZIELONEJ STREFY

Od dłuższego czasu mieszkańców naszego regionu niepokoi zjawisko obniżania się wody w jeziorach położonych na północ od Kleczewa: Wilczyńskim, Budziszawskim i kilku innych. Naukowcy i eksperci od hydrologii twierdzą, na podstawie wieloletnich pomiarów, że powodem obniżania się poziomu wód w tych akwenach są niskie sumy opadów i stosunkowo wysokie parowanie terenu. Sytuację pogarsza niekorzystny rozkład opadów. Dodatkowo konińskie jeziora znajdują się na przedziale wodnym, czyli obszarze najbardziej wyniesionym ku górze, gdzie opady atmosferyczne i zasoby wody są najniższe. Słabe zasilanie jezior sprawia, że w okresie suszy ich poziom obniża się bardzo szybko. Podobne zjawisko występuje także w innych regionach kraju.

Kopalnia Konin od lat uczestniczy w działaniach mających na celu doprowadzenie wody do jezior. Już w 2001 roku wystąpiła z taką inicjatywą - podczas spotkania z władzami gminy Kleczew przedstawiciele KWB Konin poinformowali, że po 2005 roku będą dysponowali wodami z odwodnienia odkrywki Józwin II B i zaproponowali nawiązanie rozmów z zainteresowanymi gminami oraz dyrekcją Powidzkiego Parku Krajobrazowego na temat możliwości wykorzystania tych wód.

W 2008 roku zainteresowane strony (kopalnia, marszałek województwa wielkopolskiego, inne instytucje i lokalne samorządy) zdecydowały o skierowaniu wód z odwodnienia Józwin IIB do Jeziora Budziszawskiego i Wilczyńskiego. Kopalnia wykonała potrzebną dokumentację, udało się zebrać fundusze na budowę rurociągu. Jednak w sprawę włączyli się ekolodzy,

którzy zakwestionowali raport o skutkach oddziaływania inwestycji na środowisko. Ekolodzy stwierdzili, że w raporcie nie uwzględniono istnienia łąk ramieniowych i nie określono wpływu, jaki mogą mieć wody kopalniane na istnienie ramienic\*. Natomiast ze strony samorządów padały propozycje poszerzenia projektu o dodatkowe inwestycje.

Z kolei w 2015 roku zapadła decyzja, by ograniczyć projekt do Jeziora Wilczyńskiego. Inwestorem tego przedsięwzięcia jest







Wielkopolski Zarząd Melioracji Wodnych w Poznaniu Rejonowy Oddział w Koninie.

Przedłużające się procedury związane z budową rurociągu wywołują zrozumiałe zniecierpliwienie mieszkańców. PAK KWB Konin jest tylko jednym z uczestników postępowania, zatem nie może odpowiadać za stan realizacji inwestycji, ale także z niepokojem obserwuje tę zwłokę. Ze swej strony zobowiązała się sfinansować 50 procent inwestycji. Zleciła także wykonanie szeregu prac, w tym projektu budowlanego i projektu wykonawczego, raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, karty informacyjnej oraz operatu wodnoprawnego. Na własny koszt wybudowała już przepompownię SK-6 i od czterech lat jest gotowa do tego, by tłoczyć wodę z odkrywkki do rurociągu.

Ostatnio pojawiła się szansa na to, że po latach starań woda do jezior zostanie doprowadzona. Minister energii Krzysztof Tchórzewski pozytywnie zaopiniował wniosek inwestora o dofinansowanie budowy rurociągu ze środków - Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki

Wodnej. Przedsięwzięcie to obejmie budowę rurociągu przesyłowego o długości 9.570 m i studni, a także rowu odprowadzającego wodę od studni do Jeziora Wilczyńskiego.

Poparcie ministra powinno ułatwić NFOŚiGW podjęcie decyzji o przyznaniu marszałkowi województwa środków na budowę. Wszystkie zainteresowane strony czekają teraz na wydanie tej decyzji. Powstanie rurociągu jest niezwykle ważne nie tylko dla samego Jeziora Wilczyńskiego, ale całego regionu, który dzięki temu zachowa swoje walory turystyczne i rekreacyjne.

*\* Ramienice to wielokomórkowe glony występujące w wodach słodkich, przyczepione do dna zbiornika. Często tworzą zarośla, zwane łakami ramienicowymi, stanowiące schronienie dla narybku i drobnej fauny wodnej. Zwykle występują w wodach dość czystych, są więc uważane za bioindykatory wód dobrej jakości.*

eg;

Fot. Piotr Ordan, internet

## Młodzi o energii

Polityka energetyczna naszego kraju niewątpliwie wpływać będzie w kolejnych latach na polską gospodarkę, przemysł i – rzecz jasna – budżety zwykłych obywateli. Swoje uwagi dotyczące przyszłego miksu energetycznego wyraził na początku marca br. minister Krzysztof Tchórzewski w rozmowie w TVN BiS. Różne spojrzenia na przyszłość energetyczną naszego państwa prezentowane są w mediach w skojarzeniu ze środowiskiem, kwestiami gospodarczymi czy też relacjami międzynarodowymi. Biorąc pod uwagę wszystkie za i przeciw trudno jest wybrać jedno najlepsze rozwiązanie. Wiadomo natomiast, że efekty podejmowanych obecnie decyzji w znaczący sposób mogą wpłynąć na przyszłe życie dzisiejszego młodego pokolenia.

Czy młodzi ludzie zdają sobie z tego sprawę? Jaką energetykę widzieliby w naszym kraju? Jakie są według nich

najkorzystniejsze źródła energii?

Aby odpowiedzieć choćby częściowo na te i inne pytania portal gospodarczy wnp.pl zamieścił przeprowadzoną przez uczestników projektu „Akademia energii” ankietę, która polegała na uszeregowaniu przez ankietowanych źródeł energii elektrycznej, które powinny być według nich rozwijane w Polsce i skojarzeniu ich z orientacyjnymi kosztami wytwarzania energii. (*Atom, węgiel czy OZE? Jakiej energetyki chcą w Polsce młodzi ludzie?*, WNP.pl; dostęp 7.03.17)

Z ankiety wynika, że młodzi ludzie chcieliby z pewnością nowych mocy związanych z zieloną energetyką. Jednak po skojarzeniu tych źródeł z wysokimi kosztami (w porównaniu z energetyką konwencjonalną), poparcie dla energii zielonej znacznie spada. Według młodych ludzi, najlepszy byłby miks energetyczny podobny do zaproponowanego w Polityce Energetycznej Polski do 2030 roku, oparty nadal w dużej części na węglu, ale również z 30 proc. udziałem energetyki jądrowej oraz około 15 proc. udziałem energii odnawialnej. Wysoki udział energetyki gazowej jest najprawdopodobniej spowodowany nadziejami wśród młodych ludzi dotyczących gazu łupkowego (*O miksie energetycznym w Polsce pisaliśmy w „Kontakcie” przy okazji*

omawiania „Strategii rozwoju energetyki” (Kontakt, 10/2016).

Z ankiety wynika także, że najczęściej podawanym kryterium dotyczącym oceny źródeł była cena, stabilność dostaw oraz bezpieczeństwo energetyczne. Jak więc widać kwestia ekologii nie jest wśród młodych ludzi najważniejsza. Energia elektryczna według nich ma przede wszystkim być tania oraz gwarantować Polsce możliwie najwyższe bezpieczeństwo energetyczne. Stąd wysoki odsetek młodych wskazywał na energetykę węglową, jako pierwszą opcję po podaniu szacunkowych kosztów wejścia nowych mocy.

A zatem, na podstawie badań przedstawionych przez wnp.pl, wywnioskować można, że młodzi ludzie zdecydowanie stawiają na energetykę konwencjonalną, która oprócz niskiej ceny zapewnia również bezpieczeństwo energetyczne kraju. Dostrzegają również konieczność dywersyfikacji paliw do produkcji energii elektrycznej i przyszłość polskiej energetyki upatrują w elektrowniach jądrowych. Należy się spodziewać, że przy zmianie kosztów wytwarzania energii elektrycznej, tendencje te się zmieniają, zwłaszcza przy dynamicznym rozwoju fotowoltaiki oraz turbin wiatrowych.





Równonoc wiosenna wypada 20/21 marca 2017 roku. To jeden z dwóch dni w roku, kiedy noc i dzień trwają po 12 godzin. Oczywiście dotyczy to półkuli północnej. Na południowej jest w tym czasie równonoc jesienna, rozpoczynająca jesień. U nas nastąpi to 22/23 września.

20 marca mamy do czynienia z wiosną astronomiczną, 21 - z wiosną kalendarzową. Najczęściej zdarza się, że ta astronomiczna zaczyna się 20 marca, ale bywa, że następuje to 21 marca.

Decydują o tym godziny.

Początek wiosny to z pewnością najbardziej oczekiwany przez większość ludzi moment w roku. Robi się coraz cieplej, dni stają się coraz dłuższe, zaczynają zielenić się drzewa, przyroda budzi się do życia z zimowego snu.

W marcu, na przedwiośniu obserwujemy duży ruch wśród ptaków. Jedne odlatują (te z dalekiej północy, np. gile i jemiołuszki), inne wracają (przede wszystkim bociany i skowronki). Na drzewach i krzewach pojawiają się

pączki, z których szybko rozwijają się liście, trawa niepostrzeżenie staje się soczysto zielona, dają o sobie znać koty, które zaczynają właśnie swoje gody czyli marcowanie. Chętniej wychodzimy na spacer do parku czy lasu, bo za oknem coraz więcej słońca i coraz cieplej, a to kusi do przebywania na świeżym powietrzu.

Początek wiosny to także Dzień Wagarowicza, a z nim tradycyjne topienie marzanny - kukły symbolizującej zimę. Z zimą rozstaniemy się definitywnie w nocy z 25 na 26



## Czas do przodu

Dwa razy do roku, w ostatnią niedzielę marca i października od wielu lat powtarzamy ten sam niechciany rytuał — manipulowanie wszystkimi zegarkami jakie tylko znajdują się w naszym najbliższym otoczeniu. A przyznać trzeba, że jest ich całkiem sporo. Zaczynając od auta, poprzez normalne czasomierze rozmieszczone w różnych miejscach mieszkania, aż po wszelkiego rodzaju

zegarki zamontowane w naszych osobistych urządzeniach elektronicznych.

Od tego momentu dla większości z nas zaczyna się czas „dwóch czasów”. Trudno bowiem przestawić się z tego zimowego na letni i odwrotnie — ot tak sobie, bez uszczerbku na psychice, organizacji dnia czy wynikających z tego różnych niechcianych, codziennych sytuacji.

A co dobrego wynika z tego manipulowania wskazówkami?

Nic. Badania wykazują, że w krajach, które stosują zmiany czasowe, zaobserwowano pewne oszczędności energii wiosną, ale już na jesieni zużycie prądu wzrosło o 1-4 proc. Nic więc dziwnego, że w wielu krajach, w tym także

w Polsce, coraz mniej jest zwolenników cofania i przyspieszania zegarków i coraz głośniejsze mówi się o powrocie do starych zasad.

Inicjatorem sezonowej zmiany czasu był ponoć pewien amator golfa na Antypodach. W praktyce jednak wprowadzili ją Niemcy podczas I wojny światowej. Później, do grona państw wprowadzających czas letni i zimowy, dołączały kolejne kraje z różnych części świata. A jeszcze później wiele z nich zaczęło się gremialnie wycofywać.

Wydaje się, że zmiana czasu dwa razy do roku w XXI wieku to bezsensowny anachronizm. Tolerowany, bo regulowany jest konkretnymi aktami prawnymi i odejście od nich kosztowałoby wiele zachodu. W Unii Europejskiej procedury zmian czasu reguluje Dyrektywa E 2000/84/EC, zaś w Stanach Zjednoczonych Uniform Time Act uchwalony przez Kongres w 1966 roku.

Jak już wspominałem są coraz silniejsze „ciągoty” do urwania się z grona państw majstrujących przy czasie. Ze zmiany czasu już zrezygnowała Rosja, Białoruś, Turcja. Czasu nie zmieniają Chiny, Japonia, prawie cała Afryka i Ameryka Południowa.

rs

**MIESIĘCZNIK GRUPY KAPITAŁOWEJ ZE PAK**

Wydawca: ZPR — Dział Public Relations

Koncepcja i redakcja: Ryszard Słowiński

Adres e-mail: [slowinski.ryszard@zepak.com.pl](mailto:slowinski.ryszard@zepak.com.pl)

tel.: 63/ 247 32 58



Odkrywka Józwin to od lat podpora KWB Konin. Od początku działalności do końca 2016 roku wydobyto z niej 164 455 tys. Mg węgla, co oznacza, że jest i pozostanie największą odkrywką w historii kopalni. Osiągnięte w ubiegłym roku wyniki potwierdzają znaczenie Józwinia – wydobycie wyniosło 5 187 tys. Mg, stanowi to ponad połowę produkcji całej kopalni.

## Przesuwanie i przerzucanie na Józwinie

Jak wygląda przeciętny dzień na odkrywce, przekonaliśmy się w mroźny czwartek 9 lutego, odwiedzając JG-3, jeden z dwóch oddziałów górniczych Józwinia.



Koparka SRs 1200/2 i przenośnik P-32

Po zjeździe do wyrobiska podjeżdżamy pod koparkę SRs 1200/2, która od pewnego czasu wykonuje dość nietypową dla siebie pracę, poza zdejmowaniem nadkładu wybiera węgiel i przerzuca go na drugą stronę przenośnika P-32. To dodatkowe zadanie wynika stąd, że na poziomie pracy SRs 1200/2 pojawił się wysad węgla, ciągnący się wzdłuż przenośnika P-32. Węgiel nie może pozostać niewykorzystany, dlatego koparka przerzuca go na drugą stronę taśmociągu.

-Dotąd jechaliśmy po stropie węgla i udawało się go czyścić na bieżąco, jednak dotarliśmy do miejsca, gdzie wyjście jest ostre i parametry maszyny nie pozwalają na to, żeby kopać sam nadkład. Musimy się częściowo wgryźć w węgiel. Wymaga to dodatkowych manewrów, nie możemy jechać wyłącznie w poziomie, tylko z częstymi - znacznymi, ale bezpiecznymi - przechyłkami, które w dużym stopniu niwelują i pomagają czyścić nierówno zalegający pokład węgla, mocno fałdujący na wysokości przenośnika P-32. Ciekawostką jest fakt nietypowej pracy koparki SRs 1200/2, która z racji ostrego wysadu węgla przerzuca go na drugą stronę przenośnika P-32 w rejonie stacji zwrotnej. Mimo tych dodatkowych zadań, cały czas prowadzimy odstawę węgla. Nasze możliwości postojowe są bardzo wąskie, naprawdę musimy się ostro namęczyć, aby wszystko dograć i w pełni owe postoje wykorzystać. Jeżeli postojów jest więcej, to można niektóre prace w czasie porozić, ale to niestety rzadkość – mówi inż. Adam Słupicki, sztygar zmianowy JG-3, który jest naszym przewodnikiem po odkrywce.

Jedną z maszyn oddziału JG-3, koparkę węglową Rs 560, jest w remoncie. Trwa także przesuwanie przenośnika W-10, który



Sztygar zmianowy JG-3 Adam Słupicki

zostanie jednocześnie wydłużony od strony stacji zwrotnej o 13 członów.

Samo przesuwanie przenośnika zajmuje maksymalnie dwie zmiany, natomiast jego wydłużenie i dołączenie nowego odcinka trasy, na którym służby wulkanizacyjne muszą wykonać dwa złącza i położyć taśmę, przewidziano na dobę i osiem godzin.

Przy przesuwaniu przenośnika pracuje młodszy górnik Konrad Kurdykowski. Jego zadaniem jest bieżąca kontrola trasy, wyszukiwanie ewentualnych usterek i ich usuwanie. - *Pilnuję trasy przenośnika podczas przesuwania, moja praca polega na wstawianiu członów, zapinaniu szyny i usuwaniu ewentualnych pęknięć. Oczywiście, nie pracuję sam, przy stacji jest dwóch kolegów, dalej następnymi, razem dobrze nam idzie – mówi Konrad Kurdykowski.*

Inż. Słupicki dodaje: *Podczas przesuwania ważne są detale, które warunkują czas wykonania pracy. Mówi się potocznie, że to przesuwarki przesuwają, ale tak naprawdę ważny jest człowiek, jego oko. Jeżeli zauważy usterkę, rozpięcie czy pęknięcie, które zostanie na bieżąco usunięte, to praca posuwa się szybko i sprawnie, wtedy naprawdę wszystko idzie, w cudzysłowie mówiąc, „w mgnieniu oka”.*

Spinaniem szyn zajęci są dwaj inni pracownicy JG-3, Damian Walczak i Andrzej Kopeć. Towarzyszy im spawacz Tomasz Rachwalski, który tak ocenił warunki pracy: *W tym roku trochę mrozi, ale nie pada, nie ma co narzekać. Pracujemy cały czas na dworze, ale jesteśmy przyzwyczajeni, dla nas minus 10 to żadna sprawa.*

Rzeczywiście, mróz chyba nie robi na pracownikach wrażenia, skoro niektórzy się nawet porozpinali.

Przy ustawianiu pontonów pod człony przenośnika spotkaliśmy Dariusza Donowskiego i dowodzącego brygadą przodowego Sławomira Ruminkiewicza, który pracuje na Józwinie już 22 lata. - *Mam za sobą przesuwania tyle, że trudno zliczyć. To obecnie idzie tak, jak powinno, na razie niespodzianek nie ma. Powinniśmy na tej zmianie je zamknąć, a jak nie, to skończy popołudniówka. Ta zima jest w miarę spokojna, były gorsze, nawet po 30 stopni mrozu i też się pracowało – powiedział Sławomir Ruminkiewicz.*



Rs 560 w remoncie





Damian Walczak i Andrzej Kopec spinają szyny

Za przenośnikiem W-10 pracuje koparka ERs 710/1. Ta maszyna, podobnie jak SRs 1200/2, również ma utrudnione zadanie, ze względu na strefę bezwęglową, która częściowo zalega w złożu. ERs 710/1 musi zatem przerzucać część nadkładu, by oczyścić sobie węgiel do eksploatacji.

Strefa bezwęglową ciągnie się długim pasem, przecinając po skosie wschodnią część złoża.

-Pod koniec eksploatacji węgla przed strefą bezwęglową równolegle prowadziliśmy prace przy budowie nowego przenośnika W-10, po



Przenośnik W-10 jest wydłużany od strony stacji zwrotnej



Dariusz Donowski i przodowy Sławomir Ruminkiewicz ustawiają pontony pod czołm przenośnika

drugiej stronie strefy. Ominięcie strefy było więc płynne, wszystko było tak dograne, aby uniknąć większych postojów. Teraz po drugiej stronie strefy jest spokojniej, ale jako oddział węglowy nadal się z nią borykamy, niestety będzie się przewijała przez nasze złożo aż do końca istnienia odkrywki Józwin — mówi inż. Adam Słupicki.

Dobra wiadomością jest za to fakt, że węgiel wydobywany za strefą ma porządną jakość, charakteryzując go dobre parametry opałowe. Poza tym poprawia się miąższość złoża, przy jednoczesnym zmniejszeniu się ilości zalegającego nadkładu.

Na odkrywce Józwin maszyny pracują właściwie u układzie docelowym. Do końca eksploatacji ściany wschodniej, większych przebudów już się nie przewiduje.

Eg

Fot. Piotr Ordan

# Szkolenie żeglarskie

Klub Żeglarski przy KWB Konin organizuje szkolenie na stopień żeglarza jachtowego. Zajęcia będą prowadzone w trybie sobotnio-niedzielnym w godz. 10.00 - 16.00. W szkoleniu mogą uczestniczyć także osoby niepełnosprawne. Koszt uczestnictwa wynosi 1100 zł od osoby.

Spotkanie organizacyjne i pierwsze zajęcia odbędą się

**8 kwietnia 2017r. o godz. 10.00**

na przystani żeglarskiej w Pątnowie ul. Ślesińska 42.

Osoby zainteresowane uczestnictwem w szkoleniu mogą się kontaktować z bosmanem klubu tel. 884 997 770 lub z KWŻ tel. 791 900 862.







# 1%

na sprzęt

na rehabilitację

na drogie leki



## ROZLICZ SIĘ SERCEM

Przeznacz 1% podatku na rzecz Fundacji POLSAT!

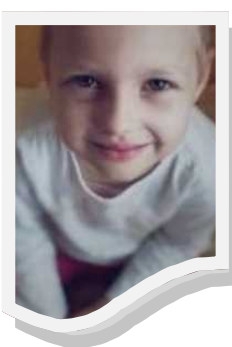
Twoja decyzja może odmienić los chorych dzieci.

**KRS** 0000 135 921 [www.fundacijapolsat.pl](http://www.fundacijapolsat.pl)



Zwracamy się o pomoc dla naszej czteroletniej córki Julii, która niespodziewanie zachorowała na ostrą białaczkę limfoblastyczną. Diagnoza spadła na nas jak grom z jasnego nieba. Naszą córeczkę czeka długie i skomplikowane leczenie. Chemioterapia, której jest poddawana bardzo wyniszcza jej młodziutki organizm.

Julcia to wspaniała, pogodna i wytrwała dziewczynka. Głęboko wierzymy, że mimo przeciwności losu uda jej się wrócić do beztrudnego dzieciństwa. Wierzymy, że pokonamy raka! Dajmy jej szansę!



## PRZEKAŻ SWÓJ 1% PODATKU DLA JULII

Formularze: PIT-28, PIT-36, PIT-36 L, PIT-37, PIT-38, PIT-39

Pomóż Jej wrócić do beztrudnego dzieciństwa

**FUNDACJA SPEŁNIONYCH MARZEŃ**

**NR KRS 0000128832**

KONIECZNIE Z DOPISKIEM **JULIA CIAŚ**



Już od kilku lat staramy się pomagać pani Anecie z przychodni rehabilitacyjnej BIO-MED w Gosławicach. Pani Aneta jest niewidzącą, ale wspaniałą i cenioną masażystką. Jej dwunastoletnia już córka Aleksandra też urodziła się niewidoma. Ma zespół wad złożonych w obu oczach (zez, jaskra, zaćma, oczopląs). W swoim krótkim życiu przeszła już wiele operacji dzięki którym widzi. Jednak w razie nagłego pogorszenia wzroku w każdej chwili czeka ją kosztowne leczenie. Mama Oli zwróciła się do nas, do pracowników PAK-u, z prośbą o rozważenie możliwości przekazania 1 % dla Oli. Pisaliśmy o tym w ubiegłym roku, ponawiamy prośbę i w tym przekazując poniżej wszystkie dane niezbędne do przekazania na konto Oli środków z odpisu od podatku.

**Fundacja Dzieciom „ZDĄŻYĆ Z POMOCĄ”;**

**01-685 WARSZAWA, ul. Łomiańska 5, KRS 0000037904, NIP: 118-14-28-385;**

**W rozliczeniu rocznym należy podać: Aleksandra Matuszewska, nr ewidencyjny 13180;**





Tomek Lewandowski jest pracownikiem EL PAK-u na oddziale Serwisu Teleinformatyki w Elektrowni Pątnów-Konin. Na zdjęciu obok syn Pana Tomka - Michał, którego ujmujący uśmiech czytelnicy Kontaktu znają doskonale, gdyż pomagamy Michałkowi od kilku lat.— *Bardzo dziękuję za dotychczasową pomoc. Jeżeli to możliwe proszę o przekazanie mojej prośby dalej—pisze w liście do nas*

Pan Tomasz Lewandowski.



Przekazujemy i przypominamy. Michał miał niedokrwienny udar mózgu, w wyniku którego ma niedowład prawej strony ciała. Od 2011 roku, poprzez ćwiczenia i intensywną rehabilitację, walczy o odzyskanie sprawności ruchowej. Praca z rehabilitantami jest bardzo kosztowna dlatego zwracamy się z prośbą o pomoc. 1 procent podatku dla Michała Lewandowskiego można przekazać poprzez fundację. Oto dokładne dane:

**Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”**

**Numer KRS 0000186434**

**Cel szczegółowy: Michał Lewandowski— 81/L**



Choroba 2-letniej Zosi pojawiła się nagle...

Lekarz od razu skierował nas na Oddział Chirurgii Dziecięcej Szpitala w Koninie. Po przeprowadzeniu wstępnych badań postawiono wstępną diagnozę - nowotwór złośliwy kości. Z tą diagnozą Zosia została natychmiast przewieziona do Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie.

Tu kolejne badania i diagnoza ostateczna - **nowotwór złośliwy neuroblastoma**.

Zosia obecnie poddawana jest agresywnej chemioterapii. Następnie czeka ją wielostopniowe leczenie chirurgiczne ze względu na rozmiar guza, a w dalszej kolejności przeszczep krwiotwórczych komórek macierzystych, radioterapia oraz kuracja przeciwciałami. Aktualnie Zosi leczenie objęte jest programem refundowanym, niestety istnieje duże ryzyko, że wypadniemy z tego programu, a to dopiero początek długiej i trudnej drogi, która jeszcze przed nami.

*Rodzice Zosi*



**Pomóc Zosi można dokonując wpłaty na konto:**

**Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym “Kawałek Nieba”**

**Bank BZ WBK**

**31 1090 2835 0000 0001 2173 1374**

**Tytułem: “558 pomoc**

**w leczeniu Zosi**

**Borkiewicz”**

**Aby przekazać 1% podatku dla Zosi:**

**należy w formularzu PIT wpisać KRS 0000382243**

**oraz w rubryce „Informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1%” wpisać 558 pomoc dla Zosi Borkiewicz”**



Filip urodził się z wodogłowie. Stwierdzono także u niego połowiczne porażenie lewostronne oraz hipotrofię nerwów wzrokowych i neurogenne zwicnięcie stawu biodrowego. Filip jest rehabilitowany od 4 miesięcy życia. Czekają go jeszcze długa i ciężka droga. Mimo to jest bardzo pogodnym dzieckiem i godnie znosi wszelkie trudności związane z rehabilitacją i leczeniem.



**PRZekaż SWÓJ 1% PODATKU DLA FILIPA**

**FUNDACJA „ZDARZYĆ Z POMOCĄ”**

**NR KRS 0000037904**

**KONIECZNIE Z DOPISKIEM 16721 Sobczak Filip**



# Na zapleczu odkrywki Władysławów

**Obiekty zaplecza nieczynnej już odkrywki Władysławów zostały sprzedane prywatnemu nabywcy.**

Władysławów, jedna z czterech odkrywek działających w kopalni Adamów, zakończyła eksploatację prawie pięć lat temu. Pozostały po niej budynki zaplecza warsztatowo-magazynowego położone w miejscowości Kamionka w gminie Władysławów. Wśród tych obiektów jest hala warsztatowa, budynek stacji wodociągowej, kotłownia, magazyny, szatnia, wartownia oraz suwnica pomostowa. Działka, na której się znajdują, ma powierzchnię 5,3 ha.

Cały kompleks został sprzedany 17 lutego br. Nabywcą jest lokalny przedsiębiorca, który ma pomysł na wykorzystanie tych obiektów. Na razie nie zdradził szczegółów, ale rozpoczął już adaptowanie budynków do swoich planów.

Pracownicy kopalni cieszą się, że teren zaplecza odkrywki zostanie wykorzystany.

Odkrywka Władysławów powstała w latach 1970. Pierwszy nadkład zdjęto w 1976, a wydobywanie węgla rozpoczęło



Montaż koparki DS 1120 (1976)



Formowanie zbiornika Władysławów (2012)



Uruchomienie odkrywki Władysławów (1977). Dyrektor KWB Adamów Marian Hotewicz składa meldunek o gotowości odkrywki do rozpoczęcia eksploatacji

w 1977 roku. Wkop udostępniający znajdował się w zachodniej części złoża, eksploatacja postępowała w kierunku wschodnim. W pierwszym okresie nadkład urabiały koparki DS 1120 i KW 1450, na początku lat 1990. obie maszyny jako bardzo energochłonne zostały zlikwidowane. Ich miejsce zajęły dwie koparki SchRs 800, które przeszły z odkrywki Bogdałów. Na węglu przez



Zaplecze przeznaczone na sprzedaż: hala warsztatowa, szatnia

cały czas pracował SchRs 315. Zwałowanie początkowo odbywało się przy pomocy urządzenia typu BRS, od lutego 1993 roku zadanie to przejęła zwałowarka A2RsB 5000, która przyjechała z odkrywki Adamów.

Odkrywka Władysławów wydobywała średnio około 1 mln Mg węgla. Rekordową ilość surowca 2 mln 087 tys. Mg wydobyto w 1995 roku. Jakość węgla nie była najlepsza, za to pokład miał sporą miąższość i zalegał bardzo płytko, wskaźnik N:W wynosił zaledwie 2,4:1.

Eksploatacja została zakończona w 2012 roku, ostatni pociąg z władysławowskim węglem odjechał do elektrowni 2 kwietnia. W sumie przez 36 lat z odkrywki wydobyto

ponad 37 mln Mg surowca.

Koparki nadkładowe i zwałowarka latem 2012 roku przejechały na odkrywkę Adamów, tam zostały wyremontowane i utworzyły drugi front zbierania nadkładu. Na odkrywce Władysławów pozostała koparka SchRs 315, która formowała skarpę zbiornika zaplanowanego w wyrobisku końcowym. W styczniu 2013 roku ta maszyna również przejechała na odkrywkę Adamów.

Zbiornik wodny Władysławów będzie miał powierzchnię 70 ha, trwa jego napełnianie.

Eg  
Fot. Archiwum, Józef Cajdler



# Krwiodawcy na pierwszej akcji



Ponad 70 osób wzięło udział w pierwszej w tym roku akcji krwiodawstwa, zorganizowanej przez Międzyzakładowy Górniczy Klub HDK PCK im. św. Barbary działający przy kopalni Konin.

Kłonica, pełniący obowiązki prezesa klubu.

Uczniowie szkoły uczestniczyli także w ostatniej akcji. W sumie wzięło w niej udział 76 osób, 58 spośród nich oddało krew – łącznie 25 692 ml krwi pełnej. Najcenniejszy lek trafił do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Poznania.

Do kopalnianego klubu należy 175 członków. – *Działamy po to, żeby ktoś nie musiał czekać na krew w razie wypadku czy operacji. W nagłej potrzebie, w sytuacji awaryjnej na szukanie dawcy jest już za późno* – mówi Andrzej Kłonica. Honorowe krwiodawstwo polega na bezinteresownej pomocy, a nie jest to idea popularna w coraz bardziej konsumpcyjnym społeczeństwie. Jednak klub stara się pozyskać nowych członków, organizując – w miarę możliwości – rajdy, wycieczki i zawody sportowe.

W ostatnim czasie nastąpiło przetasowanie w zarządzie klubu, z funkcji prezesa zrezygnował Grzegorz Jurczak, który został członkiem zarządu. Funkcję prezesa objął dotychczasowy wiceprezes Andrzej Kłonica. Wiceprezesem ds. organizacyjnych jest Zbigniew Kluska, sekretarzem Andrzej Juśkiewicz, a skarbnikiem Anna Romecka.

Klub organizuje co roku cztery akcje zbiorowego oddawania krwi. W tym roku odbędą się one jeszcze:

- ⇒ **21 kwietnia**
- ⇒ **8 września**
- ⇒ **24 listopada**

Akcja odbyła się w piątek 17 lutego w, jak mówią krwiodawcy, gościnnych progach Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych. Ta placówka od lat współpracuje z klubem, udostępniając mu salę. – *Dyrektor szkoły nas przygarnął i bardzo nam pomaga, co ogromnie cenimy. Dzięki temu mamy pomieszczenie na zorganizowanie akcji i możemy promować krwiodawstwo wśród młodzieży* – powiedział Andrzej







Pierwszy egzemplarz dotarł do rąk pracowników PAK-u 1 kwietnia 1990 roku - tak jakby na prima aprilis. Nawet niektórzy żartowali, że to taki żart. Ale to się wydarzyło naprawdę. Nasz „Kontakt” obchodzi w tym roku 27 urodziny. Nie okrągłe co prawda, ale zawsze. A początki były ho, ho! Mało kto dałby wiarę.

Pierwsze numery to istna manufaktura, rękodzielo czy chałupnicstwo - jak kto woli. Żadne z tych określeń nie odzwierciedla procesu powstawania początkowych nakładów pisma. Warto za to wiedzieć, że oryginał każdego z nich, każdy z artykułów pisany był na małej, walizkowej maszynie do pisania. Takiej samej jak ta, której zdjęcie zamieściłem powyżej.

Później, kiedy już wszystko było napisane, w odpowiednie miejsca na stronach formatu A4 wklejane były zdjęcia lub rysunki. Następnie wszystko razem łączono taśmą klejącą w format A3, kserowano po 1000 razy każdą ze „sklejek”, a na samym końcu „produkcji” składano ze skserowanych, czarnobiałych wkładek tysiąc egzemplarzy „Kontaktu”.

Chałupnictwo trwało prawie sześć lat, bo dopiero w lutym 1996 roku ukazał się pierwszy numer „Kontaktu” drukowany w profesjonalnym wydawnictwie. Zmieniła się winieta pisma, papier, kolorystyka. Krótko mówiąc - zmieniło się wszystko. Składem komputerowym i drukiem zajęło się Wydawnictwo Apeks, które jednak we wrześniu 1997 roku „przekazało pateczkę” Wydawnictwu „Przegląd Koniński”, a w styczniu 2001 roku kolejnym zakła-

dem poligraficznym drukującym „Kontakt” została Drukarnia Wydawnicza TRANS DRUK, z którą współpracowaliśmy do końca 2015 roku. Wtedy to nastąpiła „nowa era” naszej gazety - era elektroniczna.

W ciągu dotychczasowej, ponad ćwierćwiecznej historii „Kontaktu”, zmieniło się właściwie wszystko. Zmie-

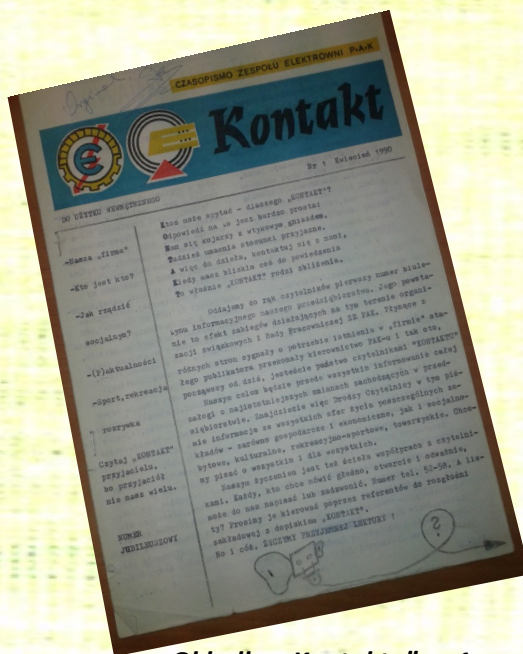
niejszych wydarzeń, wizyt, wdrażania osiągnięć technicznych i nowości technologicznych.

Ale nie tylko. „Kontakt”, wraz z upływem lat, stał się swoistą księgą pamiątkową. Na jego stronach znalazły się tysiące nazwisk pracowników PAK-u, ludzi, którzy na krócej lub dłużej związali swoje zawodowe życie z naszą Firmą, decydentów, którzy tworzyli jej historię, wpływali na jej koleje losu.

Każda większa, szanująca się firma ma swoją lepszą lub gorszą gazetę zakładową. My mamy „Kontakt”. We „wstępniaku” do jego pierwszego numeru pisałem, że „...naszym celem będzie informowanie całej załogi o najistotniejszych zmianach zachodzących w przedsiębiorstwie. Znajdziecie więc w tym piśmie - Drodzy Czytelnicy - artykuły poruszające problemy produkcyjne i ekonomiczne, socjalno - bytowe, kulturalne, rekreacyjno - sportowe, towarzyskie. Chcemy pisać o wszystkim i dla wszystkich”.

Tak pisałem 27 lat temu. I choć sporo się od tamtego czasu zmieniło, to jednak cel pozostał ten sam - „Kontakt” jest przez cały ten czas łącznikiem pomiędzy kolejnymi zarządami PAK-u a załogą, „obserwuje” nasze codzienne życie i zapisuje je według scenariusza, który nasza energetyczna rodzina sama tworzy. I niech tak pozostanie przez następne lata.

*Przegląd Koniński*



**Okladka „Kontaktu” nr 1**

niliśmy w tym czasie format czasopisma z „tygodnikowego” na wielkoformatowy, zmieniała się jego zawartość, tematyka i problematyka artykułów. Pojawiały się kolejne rubryki, które po jakimś czasie znikały zastępowane nowymi, bardziej aktualnymi, odpowiadającymi zainteresowaniu rzeczywistą sytuacją. Natomiast niezmiennie, od początku istnienia naszego czasopisma, trwa zapisywanie na jego łamach historii naszej Firmy, jej rozwoju, najważ-





W styczniu br. Zbigniew Krupa obchodził okrągły jubileusz trzydziestolecia pracy w Zespole Elektrowni Pątnów - Adamów - Konin SA. Aktualnie jest obchodowym kotła, a do pracy w Elektrowni Konin dojeżdża z pobliskiego Kazimierza Biskupiego, miasteczka, w którym urodził się, mieszka i rozwija swoje pozazawodowe zainteresowania. A trzeba powiedzieć, że pasja Pana Zbyszka jest nietuzinkowa.

Jak sam z zadowoleniem opowiada - już w dzieciństwie hodował zwierzęta. Najpierw były to kozy, potem owce. Lubił się nimi zajmować. Czuł, że jest im potrzebny. Podkreśla, że obowiązki, które wiązały się z hodowlą wykonywał z sercem. Zawsze miał pragnienie, aby wyhodować coś ładnego, by inni to podziwiali. Dodał, że nigdy nie posiadał gospodarstwa, a pożywienie dla zwierząt kupował lub zapracowywał u gospodarzy.

Później w hodowli nastąpiła przerwa. Dorósł, ożenił się, wybudował dom i wychował syna Macieja. Ale przyszła taka pora, że jako dorosłemu człowiekowi Panu Zbyszkowi zaczęło brakować jakiegoś dodatkowego zajęcia.

Ponieważ dysponuje małym budynkiem gospodarczym, postanowił zająć się hodowlą królików, które do życia nie potrzebują zbyt wiele miejsca. Pokarm zdobywa tak jak poprzednio. Tym razem ma jednak pomocnika. syna Macieja, który jest jednocześnie współwłaścicielem hodowli. Pan Zbigniew podkreśla, że dzięki temu zaangażowaniu Maciej uczył się od najmłodszych lat



odpowiedzialności i czułości dla zwierząt.

Z biegiem lat w hodowli pojawiły się króliki rasowe. Były to: barany francuskie, białe kalifornijskie, srokacze niemieckie, potem olbrzymy belgijskie - w tej rasie posiadał białe i szare. I to właśnie one stanowią podstawę obecnej hodowli Pana Zbigniewa.





Zaczął pogłębiać wiedzę na ich temat: czytał książki, rozmawiał z innymi hodowcami, szukał materiałów w internecie. Zaczepnął mnóstwo teorii, ale najwięcej dowiedział się z własnego doświadczenia - metodą prób i błędów.

Kiedy zaczęły wyrastać coraz ładniejsze Pan Zbigniew postanowił zapisać się do związku zrzeszającego hodowców królików, aby móc prezentować je na wystawach i mieć satysfakcję, że wreszcie spełniło się Jego marzenie z młodości o wyhodowaniu czegoś wyjątkowego. Do Krajowego Związku Hodowców Królików w Gnieźnie należy od 10 lat. Zanim zaczął wystawiać króliki dowiedział się, co jest brane pod uwagę przy ocenie tej rasy i podczas hodowli dążył do wzorca. Po latach kupowania dobrego materiału genetycznego i kojarzenia go, wyhodował takie, które postanowił wystawić.

Pierwsze wyróżnienie otrzymał w 2007 roku na wystawie zwierząt futerkowych w Sielniku-II miejsce. Potem w 2008 roku zdobył tam tytuł championa w klasie ras dużych. W 2013 roku na Krajowej Wystawie Zwierząt Futerkowych w Łodzi, Jego króliki otrzymały championat kolekcji, czyli cztery króliki od jednej matki (K-4), w najwyższej punktacji.

W kolejnym roku otrzymał nagrodę specjalną w Gnieźnie-Puchar Prezesa Związku za najładniejszą sierść i równe ubarwienie całej kolekcji. W minionym roku kolekcja młodych królików zdobyła II miejsce.

- *Moje hobby zajmuje mi dużo czasu i niekiedy trochę stresu, ale realizuję swoje marzenia, które są wielkim sensem mojego życia. Nieodczowna jest też pomoc całej mojej rodziny oraz siostry Barbary, bez której nie byłoby takich osiągnięć* - mówi Pan Zbigniew.



1. Ktoś i to jaki sposób oceny na Panie...  
2. Czy należy Pan do jakiegokolwiek Stowarzyszenia? Jeśli tak to od kogo? Na jakich zasadach?  
3. Jakie rasy królików posiada Pan w hodowli?  
4. Ile królików ma Pan w hodowli?  
5. Proszę powiedzieć o warunkach otrzymywania królików? Czy są one regulowane przepisami?  
6. Jakie czynności powinniśmy mieć na uwadze podczas przygotowywania pomieszczenia dla królików?  
7. Proszę...

Wystawca: **MARTA** Ocena: **15** Raza - odmiana: **BELGIJSKI OLBRYZYM SZARY**

| Waga                                                                     | Punkcja | Uzasadnienie |
|--------------------------------------------------------------------------|---------|--------------|
| 1. Masa ciała                                                            | 20      | 10           |
| 2. Budowa ciała                                                          | 20      | 19           |
| 3. Typ rasowy                                                            | 20      | 19           |
| 4. Jakość okrywy włosowej (gęstość, przyczepność, jednorodność)          | 20      | 18,5         |
| 5. Barwa okrywy włosowej                                                 | 10      | 8,5          |
| 6. Specyficzne cechy rasowe (barwa włosów podciętowych, uszu, pasterków) | 20      | 19           |
| Razem punktów:                                                           | 100     | 95,0         |

Nagroda: **II NAGRODA W KOLEKCJI**

Zespół oceniający: **RZECZOZNAWCA** u.s. oceny fenotypu królików **Zygmunt Poh**

Tabela punktacyjna:  
Wybity: \_\_\_\_\_  
Bardzo dobry: \_\_\_\_\_  
Dobry: \_\_\_\_\_  
Dostateczny: \_\_\_\_\_  
Niedostateczny: \_\_\_\_\_

Artykuł ukazał się w miesięczniku „Kurier Kazimierski”, którego wydawcą jest Urząd Gminy Kazimierz Biskupi

Tekst i foto: Marta Smorawska

Dziękuję za udostępnienie materiałów dziennikarskich.

*Zygmunt Poh*



# Hate

**Hejt, hejter, hejtować. Słowa te są ostatnio bardzo popularne w Internecie. Jednak nie każdy wie, czym tak naprawdę jest hejt i skąd wzięto się to pojęcie. Wiadomo za to, że internauci lubią hejtować celebrytów, dziennikarzy, a najbardziej - polityków. Pojawiają się nawet oskarżenia, że jedne partie nasyłają na inne hejterów, by ci obrażali przeciwników w sieci. Co to jest hejt?**

To spolszczona wersja słowa hate, czyli nienawidzić. Hejtem określa się działanie w Internecie, które jest przejawem złości, agresji i nienawiści. To wszelkie formy uderzenia

w kogoś, nie tylko słowem (choć głównie nim), ale i grafiką czy filmem. Wielu internautów czuje się w sieci bezkarnych, dlatego chętnie obrażają innych użytkowników w czasie dyskusji, ale nie tylko ich. Celem hejterów są też znani z pierwszych stron gazet, czy raczej z głównych stron portali. Fala hejtu zalewa szczególnie fora dyskusyjne i komentarze w serwisach plotkarskich. Pod ostrzałem hejterów często są politycy.

Hejter przegląda blogi czy fora internetowe i zamieszcza negatywne komentarze na temat osób lub rzeczy, niezależnie czy w rzeczywistości komentowana osoba czy rzecz jest pozytywna czy nie. Hejter wszczyna kłótnie, obrzuca innych obelgami, próbuje wszystkich rozżłościć swoimi komentarzami i wpisami.

Zanim pojawił się i spopularyzował hejt, w internecie, i w ogóle w dyskusjach społeczno-politycznych, posługiwano się krytyką lub krytyką konstruktywną.

W teorii wydawać by się mogło, że granice pomiędzy hejtem, krytyką, a konstruktywną krytyką są dość wyraźne. Ostatnio coraz wyraźniej widać, że jest chyba inaczej.

/rs/



Piotr Cichy z Centrum Usług Informatycznych przypomina na wewnętrznej stronie internetowej PAK-u o fałszywych mailach atakujących nasze firmowe skrzynki pocztowe, w których nadawcy podszywają się pod instytucje bądź przedsiębiorstwa, próbując zainfekować złośliwym oprogramowaniem komputer odbiorcy. Ale uwaga! Takie ataki dotyczą także prywatnych komputerów, laptopów i innych urządzeń, których używamy w naszych mieszkaniach.

Oto przykłady tematów wiadomości jakie możemy otrzymać:

- Delivery problem, parcel USPS #<losowy numer>
- Please recheck your delivery address USPS parcel <losowy numer>
- New status of your USPS delivery code: <losowy numer>
- Wiadomość z <losowa dwuznakowa nazwa firmy> sp. z o.o. o wystawieniu efaktury
- terminowe płatności
- nowy rachunek

Nadawcy takich przesyłek podszywają się między innymi pod:

- USPS Delivery
- USPS Ground
- USPS Parcels Delivery

- USPS TechConnect
- Osoby z domen różnych instytucji edukacyjnych (przeważnie wyższych uczelni z dużych polskich miast)
- Osoby z domeny @poczta.onet.pl

Do wiadomości mogą być załączone pliki, których nazwy sugerują, iż znajduje się w nich faktura lub list przewozowy. W wiadomościach mogą też znajdować się odnośniki do stron internetowych zawierających szkodliwe oprogramowanie.

Znakomitą większość takich przesyłek zatrzymują nasze systemy ochrony poczty elektronicznej; niektóre jednak mogą zostać doręczone do adresata.

W przypadku otrzymania takich wiadomości prosimy ich **NIE OTWIERAĆ**, ani tym bardziej **NIE OTWIERAĆ ZAŁĄCZNIKÓW** lub **ODNOŚNIKÓW**, które mogą być do wiadomości dołączone. Załączniki takie zawierają szkodliwy kod, który może zaszyfrować dane zgromadzone na waszych komputerach, powodując ich bezpowrotną utratę. W przypadku zatrzymania takiej wiadomości w systemie Barracuda nie należy przysyłać jej do skrzynki pocztowej. Można ją usunąć z „kwarantanny” lub pozostawić ją tam. Wówczas zostanie automatycznie usunięta po 30 dniach. rs

(na podst. Intranet ZE PAK SA)



# KONTAKT RODZINNY

Do końca bieżącego roku Sejmik Województwa Wielkopolskiego ma czas na podjęcie tzw. uchwały antysmogowej dla naszego regionu.



## UCHWAŁĄ W SMOG

Prace nad tym dokumentem umożliwia sejmikowi Prawo ochrony środowiska. Uchwała określi m. in. rodzaje i jakość paliw dopuszczonych do stosowania na terenie województwa, a także sposób realizacji i kontroli tego obowiązku.

Niebawem rozpoczną się konsultacje społeczne

aktualizowanego Programu ochrony powietrza dla strefy wielkopolskiej. Projekt tego dokumentu jest równolegle opiniowany przez wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Swoje stanowiska przedstawić mają także rady miast i gmin.

Warto przypomnieć, że obecnie na terenie całego województwa wielkopolskiego obowiązują stosowne uchwały Sejmiku Województwa Wielkopolskiego określające Programy ochrony powietrza, w których wskazano niezbędne i najpilniejsze działania potrzebne do osiągnięcia zadowalającej jakości powietrza. Wynika to z faktu, że na terenie wszystkich stref województwa

wielkopolskiego występują przekroczenia poziomów dopuszczalnych pyłu PM10 i PM2,5 (drobne pyły zawieszone będące

mieszaniną substancji toksycznych) oraz poziomu docelowego BaP (silnie rakotwórczy benzopiren).

Podobne prace nad tworzeniem regionalnych uchwał antysmogowych trwają w innych województwach.

Na podst.: <http://energetyka.wnp.pl/woj-wielkopolskie-bedzie-m>

i

## CAŁA POLSKA CZYTA „WESELE”

21 lutego br., przy okazji obchodów Narodowego Dnia Języka Polskiego, Prezydent RP Andrzej Duda wraz z żoną Agatą Kornhauser-Dudą ogłosili oficjalnie, że lekturą na Narodowe Czytanie będzie w tym roku „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.

Ten dramat w trzech aktach opisuje autentyczne wydarzenie z 1900 roku- wesele poety Lucjana Rydla z chłopką Jadwigą Mikołajczykówną. Po raz pierwszy wystawiony został w Teatrze Miejskim w Krakowie 16 marca 1901 roku. To z tego dramatu pochodzą słynne słowa symbolicznego Chochola:

*Miałeś, chamie, złoty róg,  
miałeś, chamie, czapkę z piór:  
czapkę wicher niesie,  
róg huką po lesie,  
ostał ci sie ino sznur,  
ostał ci sie ino sznur.*

W „Weselu” Wyspiański przedstawia sytuację duchową narodu, nawiązuje m.in. do rzezi galicyjskiej z 1846 r., wskazuje dlaczego Polacy nie potrafili wywalczyć niepodległości.

**Oficjalna inauguracja tegorocznego Narodowego Czytania odbędzie się 2 września.**

Są tacy, którzy uważają, że objawy przesilenia wiosennego to świetna wymówka, by zwolnić tempo życia. Jednak przesilenie wiosenne istnieje i nawet ma medyczną nazwę - syndrom zmęczenia wiosennego.

## PRZESILENIE WIOSENNE

Przesilenie wiosenne sprawia, że nie mamy siły na nic. Odczuwamy wieczne zmęczenie i brak chęci do życia, mamy problemy z koncentracją, ciągle chce się spać. Niby nic ci nie jest, ale serce kołacze, głowa boli, w kościach łamie. To efekt długich zimowych miesięcy, kiedy to więcej czasu spędzamy w domu, kiedy brakuje słońca a dieta jest uboższa w witaminy i minerały. Gdy nadchodzi wiosna, zmienia się sposób funkcjonowania naszego organizmu, układu krążenia, inne mamy tętno, inną częstotliwość brania oddechów oraz poziom hormonów, choć nie zdajemy sobie z tego sprawy. A to wszystko wpływa na nastrój. Mogą wówczas dokuczać nie tylko częste bóle głowy i mięśni, ale się inne dolegliwości. Jak sobie z tym poradzić?

Można! Przede wszystkim dużo ruchu na świeżym powietrzu. Nie wolno też zapominać o uzupełnieniu diety preparatami wielowitaminowymi i picie dużej ilości dobrych jakościowo soków owocowych. Sprzymierzeńcem w pokonywaniu przesilenia wiosennego jest też co najmniej ośmiogodzinny sen.

/rs/



# KONTAKT RODZINNY

Moda na odchudzanie pojawia się z nadejściem każdej wiosny. Przed latem rośnie bowiem liczba osób, którym marzy się szczuplejsza sylwetka. Zastosowanie zasad zdrowego odchudzania pozwala na skuteczne zrzucenie zbędnych kilogramów, a także na nauczenie się prawidłowych nawyków żywieniowych, dzięki którym po zakończonej kuracji nie grozi tzw. efekt jo-jo. Każdego dnia należy tak komponować posiłki, by nie zabrakło w nich niezbędnych składników odżywczych. Warto pamiętać, że kluczem do zgrabnej sylwetki jest aktywność fizyczna. Codzienna jazda na rowerze, pływanie, jogging, a nawet krótki spacer podnoszą efektywność diet odchudzających.

Ostatnio coraz częściej eksperci od „zrzucania wagi” zwracają uwagę na fitoterapię, która może być jedną ze sku-

Inną grupę roślin stosowanych w fitoterapii stanowią rośliny lecznicze zwiększające eliminację wody z organizmu, posiadające właściwości przeczyszczające i moczopędne. Należą do nich na przykład aloes zwyczajny i inne gatunki aloesu, rzewień dłoniasty, kruszyna pospolita, szakłak pospolity, szakłak amerykański oraz strączyniec ostroliśny.

Należy pamiętać jednak, że fitopreparaty, podobnie jak inne leki, to nie tylko „ziółka”. Dłuższe, powyżej dwóch tygodni, stosowanie surowców i preparatów zawierających przeczyszczające i moczopędne może prowadzić do osłabienia perystaltyki jelit, zaburzeń wchłaniania, zaburzeń gospodarki elektrolitowej, zmniejszenia wchłaniania wody, jonów sodu, chlorków oraz zwiększonego wydalania jonów potasu, co ma wpływ na ciśnienie krwi.

Z tego względu wielu naukowców twierdzi, że lepsze są substancje roślinne zwiększające objętość wydalanego moczu bez wpływu na gospodarkę elektrolitową. Do takich roślin leczniczych zalicza się: brzozę brodawkowatą, pokrzywę zwyczajną, fiołek trójbarwny, mniszek lekarski, nawłóć pospolitą, perz właściwy, szparag lekarski. Otrzymane z tych roślin surowce farmaceutyczne wchodzi w skład wielu mieszanek ziołowych wspomagających terapię nadwagi i otyłości.

Już choćby te przedstawione wyżej rośliny wskazują na duże możliwości wykorzystania preparatów pochodzenia roślinnego jako środków uzupełniających standardową terapię nadwagi i otyłości. Jednak żadna farmakoterapia nie jest w stanie zastąpić zdrowej, zbilansowanej diety oraz odpowiedniego poziomu aktywności fizycznej.

Podobno podstawowym błędem jaki popełniamy przy odchudzaniu jest stosowanie różnych przereklamowanych środków bez konsultacji z lekarzem czy choćby farmaceutą.

W przypadku zażywania fitopreparatów, jako środków wspomagających zasadniczą terapię nadwagi i otyłości, trzeba też uzbroić się w cierpliwość. Nie ma bowiem takich preparatów, których efekty

stosowania byłyby widoczne po tygodniu stosowania.

rs

Korzystałem z „Tylko zdrowie” (nr 7/147)  
i [abczdrowie.pl](http://abczdrowie.pl) (dostęp z 17. 03. 2017)

## FITOTERAPIA



tecznych metod wspomagania leczenia nadwagi i otyłości.

### Co to takiego?

Fitoterapia to rodzaj farmakoterapii-jest nauką zajmującą się zastosowaniem środków leczniczych, tyle że nie syntetycznych, ale pochodzenia roślinnego. Stosuje się w tej metodzie produkty roślinne o określonym składzie, mechanizmie działania i dawkowaniu.

Za najwartościowsze rośliny lecznicze, które można z powodzeniem stosować w leczeniu nadwagi i otyłości, uważane są te, które zawierają substancje zmniejszające łaknienie. Należą do nich: babka plesznik, babka jajowata oraz dziwidło konjak.

Nasiona babki jajowatej lub samą łupinę nasienną od dawna już stosuje się też jako bardzo łagodny środek przeczyszczający. Powoduje on zmiękczenie i zwiększenie objętości masy jelitowej, poprawia ich perystaltykę, ułatwia i przyspiesza wypróżnienie.

Nasiona babki plesznika oraz nasiona babki jajowatej wchodzi w skład wielu różnych preparatów, głównie suplementów diety wspomagających odchudzanie.



Aloes - jedna z odmian



# KIERMASZ

Zachęcam do ogłaszania się w tej rubryce.

Wystarczy wykroić numer telefonu

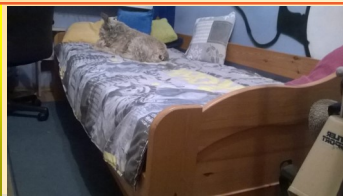
w Elektrowni Pątnów – 32 58 lub napisać e-maila

[slowinski.ryszard@zepak.com.pl](mailto:slowinski.ryszard@zepak.com.pl)

## OGŁOSZENIA GRATIS!

**Sprzedam łóżko drewniane, sosnowe 90x200 z materacem „zimnolato” ze skrzynią na pościel pod całą powierzchnią materaca.**

tel. PAK KWB Konin SA  
**063 247-53-90**



Dzwoni blondynka na policję:

- Dokonano kradzieży w moim aucie. Skradziono deskę rozdzielczą, kierownicę, pedał gazu, hamulec, radio itp.

Rozłączyła się. Za chwilę dzwoni:

- Przepraszam, zgłoszenie nieaktualne, usiadłam na tylnym siedzeniu.



Stoją dwa duchy przy bramie cmentarnej. Przed bramą stoi samochód. Pierwszy duch mówi:

- Choć stary! Przejedźmy się.

- Ok, tylko po coś pójde.

Nagle duch wraca dźwigając swoją tablicę nagrobną.

- Po co to dźwigasz? – pyta pierwszy duch.

- Przecież nie będę jeździć bez dokumentów.



Mały Jaś ogląda z ojcem telewizję. Nagle pojawiła się plansza: - "Film tylko dla dorosłych".

Jasiu pyta:

- Dlaczego tego filmu nie mogą oglądać dzieci?

- Cicho bądź, zaraz zobaczysz.



Cesarz Franciszek Józef robi przegląd wojsk. Podchodzi do żołnierza i pyta:

- Umarłbyś za Austrię?

- Tak jest, Wasza Cesarska Mość!

Podchodzi do drugiego

- Umiąłbyś mnie zabić?

- Nigdy w życiu, Wasza Cesarska Mość!

Podchodzi do dobosza:

- No a ty, Żydku, zabiłbyś mnie?

- Czym, będę?

Hasło poprzedniej krzyżówki „Kontaktu” brzmiało: „Za zdrowie pań”. Nagrodę-brelotek firmowy wylosował tym razem Pan Piotr Ziajka ze spółki PAK Serwis.

Przed Państwem kolejna porcja rozrywki. Po rozwiązaniu krzyżówki, w zaznaczonych polach powstanie hasło. Żeby wziąć udział w losowaniu należy podać hasło telefonicznie (tel. 32-58 w Elektrowni Pątnów) lub przesłać na adres [slowinski.ryszard@zepak.com.pl](mailto:slowinski.ryszard@zepak.com.pl). Życzę udanej zabawy.

**Poziomo:** 1) kurka wodna; 5) luka, wyłom; 9) kolorowy deser odbity na papierze; 10) przekaz dźwięku na odległość; 11) np. obejmujący tron; 14) dokumenty urzędowe; 17) mosiężna lub z kremem; 18) pomocny w mieszaniu dwóch cieczy; 19) najważniejszy na szpitalnym oddziale; 21) kraina w Karpatach Zachodnich; 23) miasto w zachodniej Mauretanii; 25) bluza wojskowa barwy ochronnej; 28) dentysta; 29) nikczemnik, tot; 30) część gry w karty; 31) wnioskowanie;

**Pionowo:** 1) umieranie; 2) duży statek morski; 3) nabycie czegoś; 4) jeden z modeli Opla; 5) werwa, zacięcie krasomówcy; 6) projekt, plan, intencja; 7) umożliwia automatyczne oddychanie tlenem; 8) zaburzenia mowy; 12) założył Poznańskie Słowiki; 13) przytoczenie tekstu z innego tekstu; 15) prowizoryczny mostek; 16) szarość, zmierzch; 20) bywa chemiczna; 21) strzelec w wojsku Księstwa Warszawskiego; 22) przeszkoda; 24) austriacki pisarz symbolista; 25) kiedyś – Państwowa Agencja Drewna; 26) na dwa lub cztery koła; 27) narodowy demokrat potocznie;

# HOROSKOP

BARAN 21.03 - 19.04



## SPRAWY ZAWODOWE

Niewielu podchodzi do pracy z taką gotowością i energią jak Barany. Twój grafik zacznie pękać w szwach od zadań, które większość sam sobie wyznaczysz. Jeżeli masz własną firmę, o klientów możesz być spokojny, przynajmniej do października. Jeśli

szukałeś pracy, jej próg masz szansę przestąpić po wakacjach. Niestety, w okolicach grudnia poznasz, co kryje się za określeniem „pełna dyspozycyjność”. Musisz się bowiem liczyć z tym, że telefon od przełożonego oderwie cię od przedsięwziętych przygotowań, a nawet wigilijnego stołu.

## MIŁOŚĆ

Wolne Barany nabiorą w tym roku ochoty na płomienny romans. Na okazję do niego trzeba będzie jednak poczekać do pierwszych dni czerwca. Wtedy właśnie jakieś przypadkowe spotkanie może spowodować, że cały twój świat zawiruje. Miłość może spaść na ciebie jak grom i od tego momentu sprawy potoczą się w błyskawicznym tempie. Będziesz bowiem, Baranie, w stu procentach pewien swoich uczuć. Po prostu dojrzałeś do odpowiedzialności nie tylko za siebie, ale też za drugą osobę

## ZDROWIE

Szykuje ci się, Baranie, senny i leniwy początek roku. Możesz mieć mniej energii i częściej się przeziębiasz. Ale już w marcu możesz zostać królem narciarskich stoków. Miej jednak na względzie własne i cudze bezpieczeństwo, także „za kółkiem”.

Wiosną możesz przybrać nieco na wadze. Jeśli latem chcesz bez wstydu paradować po plaży, kontroluj dietę i nie pozwalaj sobie na podjadanie między posiłkami. Inaczej oponka na brzuchu murowana.

W zimowy wieczór gajowy złapał w lesie złodzieja, który kradł ścięte drzewo.

- Co, kradniemy drzewo?

- Panie gajowy, ja tylko zbieram paszę dla królików!

- Chcesz mi wmówić draniu, że króliki jedzą drewno?

- Noooo, jak nie będą chciały jeść, to napalę nim w piecu...



Zrozpaczona blondynka wbiega do baru i żali się barmanowi, że wszyscy się z niej śmieją, bo niby jest głupia. Barman na to, że pokaże jej głupią brunetkę i woła:

- Hej brunetka!!! Sprawdź czy cię nie ma w domu!

Brunetka wpada do swojego auta i jedzie zobaczyć czy jej nie ma w domu. Blondynka śmieje się widząc to i mówi:

- Ja bym zadzwoniła!

## KRZYŻÓWKA FIRMOWA

